

Oryginał aktu zawierzenia sporządzony przez o. Dolindo



Jezus mówi do duszy:

Dlaczego wpadacie w zamęt, niepokojąc się?
Pozostawcie Mnie troskę o wasze sprawy, a wszystko się uspokoi. Powiadam wam, że naprawdę każdy akt prawdziwego, ślepego, całkowitego zawierzenia się Mnie sprawia to, czego pragniecie i rozwiązuje najtrudniejsze sytuacje. Zawierzenie się Mnie nie polega na podejmowaniu usilnych starań, wzburzeniu i rozpaczaniu, a następnie kierowaniu do Mnie gwałtownej modlitwy, abym podążył za wami i przemieniał ten niepokój w modlitwę. Zawierzenie oznacza spokojne zamknięcie oczu duszy, odwrócenie myśli od zmartwienia i zdanie się na Mnie, abym to Ja sam działał, słysząc, jak mi mówicie: **Ty się tym zajmij**. Przeciwnie zawierzeniu jest zwłaszcza zamartwianie się, niepokój, chęć rozpamiętywania konsekwencji jakiegoś zdarzenia.

Jest to jak zamieszanie wprowadzane przez dzieci domagające się, aby mama myślała o ich potrzebach i które jednocześnie same chcą o nich myśleć, komplikując swoimi pomysłami i dziecięcymi kaprysami jej pracę. Zamknijcie oczy i popłyńcie z prądem mojej łaski; zamknijcie oczy i myślcie jedynie o chwili obecnej, odwracając myśli od przyszłości tak jak od pokusy; odpocznijcie we Mnie, wierząc w moją dobroć, a poprzysięgam wam na moją Miłość, że kiedy zwrócicie się do Mnie z takim nastawieniem: **Ty się tym zajmij**, zajmę się tym w pełni, pocieszę was, uwolnię i poprowadzę. A kiedy będę musiał wprowadzić was na inną drogę, niż przewidujecie, pouczę was, poniosę na moich ramionach, sprawię, że poczujecie się jak dzieci uśpione w ramionach matczynych, na drugim brzegu. Tym, co wprowadza was we wzburzenie i wyrządza wielką krzywdę, jest wasze rozpamiętywanie, myślenie, obsesyjny lęk i chęć samodzielnego zabezpieczania się za wszelką cenę przed tym, co was trapi. Ilu rzeczy dokonuję, gdy dusza tak w potrzebach duchowych, jak i materialnych zwraca się do Mnie, spogląda na Mnie i mówiąc: , zamyka oczy i odpoczywa! Dostajecie mało łask, gdy męczycie się sami, by je wyprodukować, natomiast kiedy modlitwa jest pełnym zawierzeniem się Mnie, dostajecie ich bardzo wiele. W cierpieniu módlcie się, abym to Ja działał według waszej wiary... Nie zwracacie się do Mnie, ale chcecie, abym to Ja dostosowywał się do waszych pomysłów; nie jesteście chorymi, którzy proszą lekarza o kurację,



ale takimi, którzy sami mu ją podpowiadają. Nie postępujcie w ten sposób, ale módlcie się tak, jak was nauczyłem w Ojcie nasz: święć się Imię Twoje, to znaczy bądź uwielbiony w tej mojej potrzebie; przyjdź Królestwo Twoje, to znaczy: niech wszystko współpracuje dla Twojego Królestwa w nas i na świecie; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi, to znaczy: Ty decyduj w tej potrzebie, tak jak według ciebie będzie lepiej dla naszego życia wiecznego i doczesnego. Jeśli mówicie Mi naprawdę: bądź wola Twoja, co znaczy to samo, co: **Ty się tym zajmij**, działam z całą wszechmocą i rozwiązuję najtrudniejsze sytuacje. Oto widzisz, że dolegliwość przybiera na sile zamiast słabnąć? Nie niepokój się, zamknij oczy i powiedz z ufnością: bądź wola Twoja, **Ty się tym zajmij**. Powiadam ci, że zajmę się tym i zadziałam jak lekarz, a nawet uczynię cud, jeśli będzie trzeba. Widzisz, że stan chorego się pogarsza? Nie wpadaj we wzburzenie, ale zamknij oczy i powiedz: **Ty się tym zajmij**. Powiadam ci, że się tym zajmę i nie ma silniejszego lekarstwa od mojej Miłości. Ale zajmę się tym tylko wtedy, kiedy zamkniecie oczy. Nie możecie spać, chcecie wszystko oszacować, myśleć o wszystkim i w ten sposób zawierzacie siłom ludzkim albo jeszcze gorzej – samym ludziom, ufając ich zabiegom. To właśnie krępuje moje słowa i zamiary. Och, jak bardzo pragnę waszego zawierzenia, aby wam błogosławić i jakże martwi Mnie, kiedy widzę, że się niepokoiacie! Szatan dąży właśnie do tego: niepokoić was, aby odsunąć od mojego działania i rzucić na pastwę ludzkich przedsięwzięć. Dlatego ufajcie tylko Mnie samemu, odpoczywajcie we Mnie,



Powierzcie mi się całkowicie. Czynię cuda proporcjonalnie do waszego pełnego zawierzenia i zaprzestania rozpamiętywania; rozrzucam skarby łaski, kiedy jesteście całkowicie ubodzy. Jeśli macie własne zasoby, nawet niewielkie, albo jeśli ich poszukujecie, jesteście na poziomie natury i postępujecie zgodnie z porządkiem naturalnym, który jest często komplikowany przez szatana. Żaden człowiek myślący logicznie czy rozważny nie uczynił cudów nawet wśród świętych: postępuje na sposób Boży ten, kto zawiera się Bogu. Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczami: **Jezu, Ty się tym zajmij**. I oderwij się od siebie, ponieważ twój umysł jest napięty... i jest ci trudno jednocześnie widzieć zagrożenie i ufać Mi, nie odrywając się od siebie. Czyń tak we wszystkich swoich potrzebach; czyńcie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie, ciągłe, ciche cuda. Poprzysięgam wam na moją Miłość. Zajmę się tym, zapewniam was. Módlcie się zawsze w postawie zawierzenia, a będziecie mieli dzięki temu wielki pokój i owoce nawet wtedy, kiedy udzielę wam łaski złożenia ofiary wynagrodzenia i miłości, która pociągnie za sobą cierpienie. Wydaje ci się to niemożliwe? Zamknij oczy i powiedz z całej duszy: **Jezu, Ty się tym zajmij**. Nie bój się, zajmę się tym i będziesz z uniżeniem błogosławić moje Imię. Tysiąc modlitw nie znaczy tyle, co jeden akt zawierzenia: zapamiętajcie to dobrze. Nie ma skuteczniejszej nowenny niż ta:

O Jezu, zawierzam się Tobie, Ty się tym zajmij!



